Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 110 (7740) Piątek, dnia 16 Maja 1924 r Rok XXXII

Dnia 24/4 odbył się dzień kwiatka na cel Kultur. Oświat. Sion. Organiz.

Ogółem zebrano	676.450.000
Rozchód wynosi	32.150.000
Czysty zysk	644.300.000

Kupiectwo i sanacja skarbu.

Jedno z pism warszawskich „Nowiny Finansowe" zamieszcza w ostatniem wydaniu znamienny wywiad z osobistością rzekomo bardzo zbliżoną do premjera Grabskiego.

Informator wspomnianego dziennika zapowiada, że najbliższem zadaniem rządu jest uzdrowienie życia gospodarczego w Polsce.

Na czem polegała obecne chorobliwe objawy w tem życiu?

Udzielający wywiadu wylicza je w sposób następujący:

„Nie mogą być zdrowemi stosunki gospodarcze kraju, w którym ceny surowców żywnościowych są wprawdzie niskie. lecz przerobione z tych surowców środk. żywności są bardzo drogie. Nie można też nazwać zdrowem życia gospodarczego takiego kraju, w którym ceny towarów przewyższają niesłychanie ceny tychże towarów na Zachodzie Europy. Nie może być zdrowem życie gospodarcze kraju, w którym stopa procentowa nawet przy stabilizowanej walucie dosięga niesłychanej wysokości. Boć przecież stopa procentowa w Polsce przy stabilizowanej walucie sięga do 10 proc. miesięcznie. Nie można nazwać zdrowem życia gospodarczego w kraju, w którym kupcy magazynują towary w ciągłem oczekiwaniu, że nastąpi zwyżka cen albo że uda się im te ceny sztucznie podnieść bez względu na istotną wartość towaru i bez względu na istotne koszta produkcji tegoż towaru".

Z powyższego widać, że rząd za obecny stan odpowiedzialnym, czyni przedewszystkiem sfery kupieckie i wogóle handel. Producent zarówno rolny, jak i przemysłowy jest tylko ofiarą tych stosunków. To też w stosunku do producenta rząd nie podejmie żadnych kroków represyjnych, owszem w dalszym ciągu i jeszcze wydatniej postara się przyjść mu z pomocą.

W stosunku jednak do handlu rząd postępować będzie bezwzględnie i bez litości.

„Trzeba dążyć — wyjaśnił nasz informator do tego. by kupcy musieli pod naciskiem dużych, lecz sprawiedliwych podatków i pod naciskiem braku zbyt łatwego i nadmiernego kredytu zacząć się wyzbywać zmagazynowanych towarów. Kupiec w Polsce musi się wyleczyć ze złudzenia, że będzie mógł tak, jak za czasów inflacji, co pewien czas podwyższać sztucznie cene towaru, chowając jego część w magazynach. Magazyny u nas są pełne towarów. Tak samo pełno jeszcze jest obcych walut. Gdyby sfery ku temu powołane zaczęły teraz dawać bardzo duże i względnie tanie kredyty, kupcy nie potrzebowaliby sprzedawać towarów, magazynowaliby nadął, chowąliby obce waluty i podtrzymywali by dotychczasowe wysokie ceny towarów, a nawet usiłowaliby te ceny śrubować w górę. Wszyscy bezstronni znawcy życia gospodarczego obecnej Polski utrzymują, że następstwem udzielania sferom kupieckim nadmiernych kredytów byłoby podwyższenie cen na towary. Pod tym względem więc nasi kupcy nie powinni się łudzić Rząd nie pójdzie na drogę udzielania dużych łatwych kredytów. Towar zmagazynowany musi ukazać się na rynku. Dzięki bowiem temu rzuceniu na rynek zmagazynowanych towarów wytworzy się konkurencja i przyjdzie do obniżenia cen. Oto najpotężniejsze środki do uzdrowienia naszego życia gospodarczego".

Gdy ten program zostanie konsekwentnie przeprowadzony, to zdaniem informatora nastąpi ogólna poprawa sytuacji gospodarczej w naszem państwie i wówczas bardzo łatwo będzie obniżyć zarobki robotników w przemyśle, a to, zdaniem informatora będzie ostatnim etapem w w dziele przywracania równówagi gospodarczej państwa.

„Rolnik — brzmiały dalsze słowa naszego informatora — skarży się słusznie, że nie może sprzedawać zboża po droższej cenie z chwilą, gdy wywóz surowców żywnościowych zagranicę jest ograniczany. Ale tenże sam rolnik przestanie się skarżyć na niskie ceny zboża z chwilą gdy będzie mógł kupić taniej żelazo, potrzebne do gospodarstwa rolnego. Wtedy nastąpi równowaga pomiędzy cenami produktów przemysłowych. Następstwem tego obniżenia cen towarów do poziomu cen zboża, będzie możność obniżenia cen płacy roboczej. — Boć pracownik fizyczny nie będzie potrzebował żądać wygórowanych zarobków z chwilą, gdy nietylko zboże, ale także i wszelkie towary w Polsce spadną do poziomu cen zachodnio-europejskich. Tanie zboże, tani towar i tani robotnik w ogólnej sumie bytu, z którego równomiernie będą korzystały wszystkie warstwy społeczne, zarówno pracodawcy, jak i pracobiorcy. Tani robotnik stanie się podstawą do podjęcia na nowo walki konkurencyjnej naszych towarów przemysłowych z towarami obcemi na rynkach wszechświatowych. Wzmożenie wywozu zabezpieczy nasz czynny bilans handlowy i płatniczy, zabezpieczy nasza waluta zarówno wewnątrz kraju jak i nazewnątrz kraju przed wszelką deprecjacją. Oto plan działań rządu w najbliższych miesiącach. Proszę wierzyć, że rząd będzie dążył do przeprowadzenia tego planu z taką samą stanowczością i — o ile to jest możliwe — z taką samą szybkością, jak przy uzdrowieniu stosunków walutowych".

Niema powodu wątpić, by wynurzenia te nie pochodziły z bardzo miarodajnego źródła by nie streszczały one zamierzeń rządu na najbliższą porę. Rząd doszedł do przekonania, że tylko droga represji wobec handlu i pośrednictwa handlowego doprowadzi do uzdrowienia stosunków i statecznego zgniecenia objawów spekulacji Sanacja odbędzie się kosztem kupiectwa i rząd jest gotów ponieść wypływające z tego tytułu przykre dla siebie konsekwencje w postaci zmniejszenia się wpływów podatkowych od sfer handlowych. Na innem bowiem miejscu w tym samym organie znajdujemy notatkę, że rząd bierze w rachubę fakt, iż wpływy podatkowe z handlu wykażą w maju w porównaniu z kwietniem bardzo poważny spadek.

TELEGRAMY.

Poincare podaje się do dymisji

PARYŻ, 15.5. Dziś pod przewodnictwem prezydenta Milleranda zebrała się rada ministrow na której Poincare przedstawił obecną sytuację zagraniczną oraz zawiadomił prezydenta republiki o swym zamiarze podania się do dymisji wraz z całym gabinetem.

PARYŻ, 15.5. Havan donosi, iż w związku z dzisiejszem oświadczeniem Poincarego, złożonem prezydentowi Millerandowi o podaniu się całego gabinetu do dymisji z dn. 1 czerwca, działalność ministerstw do tej daty będzie wydatnie zmniejszona. Dalej donosi Havas, że Poincare oraz jego współpracownicy powstrzymają się od zastosowania dekretów, mających moc ustaw, które miały przyczynić się do zrealizowania 1 miljarda franków oszczędności. Tem nie mniej rząd będzie usiłował osiągnąć pewne oszczędności na mocy ustaw zasadniczych. Przyszły rząd wraz z parlamentem zadecyduje o wprowadzeniu w życie lub odrzuceniu dekretów z mocą ustaw.

Walka z handlem i żebraniną w pociągach.

WARSZAWA, 15.5 (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Min. Spraw Wewnętrznych wystąpiło do Minist. Kolei Żelaznych z prośbą o wydanie specjalnych zarządzeń, mających na celu nie dopuszczania do handlu przenośnego, żebraniny itp. w pociągach. W związku z tym, oraz wobec stwierdzenia, że wbrew przepisów przewozowych w pociągach pasażerskich w biegu i na postojach uwijają się przekupnie sprzedający papierosy, owoce, słodycze itp. oraz żebracy o jałmużnę u podróżnych dzieci, rzekomi inwalidzi i żebracy główna komenda pp. wydała wszystkim organom podwładnym zarządzenie przestrzegania jaknajściślej istniejących w tej mierze przepisów ministerjalnych. Stwierdzone równocześnie zostało, że żebrzące osoby oraz handlarze wagonowi po największej części są wysłańcami rzezimieszków, zbierającymi informacje, gdzie są przedmioty, które można by ukraść, lub osoby posiadające pieniądze, w łatwo dostępnych miejscach.

Millerand ustępuje?

PARYŻ, 15.5. Prasa francuska przewiduje, że wynik wyborów spowoduje kryzys na stanowisku prezydenta republiki. Przyczyną to, że Millerand kilkakrotnie w czasie wyborów naruszył neutralność, popierając przez swój autorytet listy narodowe. Niezależnie od powyższego, Millerand miał oświadczyć, że złoży swoją rezygnację, o ile blok narodowy poniesie klęskę przy wyborach.

Wrazie ustąpienia Milleranda socjaliści i radykali wysuną kandydaturę Panleve'go na stanowisko prezydenta Republiki.

Przypuszczalny skład nowego gabinetu.

PARYŻ, 15.5 Jako przyszłego prezesa ministrów wymieniają tu Herriota, który ubiegałby się o współpracę socjalistów. Leon Blum zaś miałby objąć tekę ministra sprawiedliwości. Zdaniem dzienników. Herriot zatrzyma dla siebie ministerjum spraw wewnętrznych, zaś ministerjum spraw zagranicznych ofiarowałby Briandowi. Jako kandydatów na ministra skarbu wymieniają Berengera. Klotza i Auriela. W końcu przypuszczają, że do gabinetu wstąpi również Painieve, senator Francois Albert, Wiktor Berard i generalny burmistrz Havru Mayer.

Kto rządzi Francją?

PARYŻ, 15.5. Nowa Izba francuska liczy 53 rolników, 2 architektów, 143 adwokatów, 12 notarjuszów, 2 bankierów, 33 kupców 2 dentystów, 4 księży, 46 urzędników, 46 przemysłowców, 13 inżynierów, 31 lekarzy, 8 nauczycieli, 6 sędziów, 11 oficerów, 30 robotników 5 pastorów, 6 aptekarzy, 44 ziemian, 33 profesorów, 2 weterynarzy i 37 publicystów.

Niemcy zasypują nas fałszywą aspiryną.

KRAKOW 15.5 W ostatnich czasach pojawiła się w Krakowie wielka ilość fałszywych leków. Leki te nadchodzą przeważnie z Berlina, a po części także i z Wiednia, gdzie istnieją nawet specjalne fabryki do fabrykowania fałszywych lekarstw.

Pierwsze miejsce wśród wielu znanych a popularnych i niewinnych na pozór leków, zajmuje aspiryna. Niewinny ten środek przychodzi do nas masami całemi z Berlina gdzie się go fałszuje na eksport.

Stwierdzono, że fałszowana aspiryna jest wysoce szkodliwą dla zdrowia. Kilka dni temu przytrzymano taki transport fałszywej aspiryny w Katowicach, gdzie mimo usilnych starań właściciela tego ładunku nie znaleziono. Transport adresowany był do Krakowa.

Tajemniczy najazd.

KRAKOW, 15.5. Zarówno w Krakowie, jak i w innych miastach polskich pojawiło się obecnie wielu egzotycznych przekupniów. Są to podobno Chińczycy i podobno Japończycy, którzy sprzedają różne posążki, wyroby z laki itp. Rzecz zupełnie prosta i zapewne nikomu nic złego na widok tego rodzaju przekupniów na myśl nie przyjdzie. Ale czasy i wypadki każą być ostrożnym, a historja ostatnich czasów odkryła dziwne tajemnice tego rodzaju włóczęgów. Warto przypomnieć, że w r. 1914, tuż przed wojną snuło się sporo tego rodzaju przekupniów, którzy sprzedawali patrzyli, słuchali.. A potem dziwnym zbiegiem okoliczności mocarstwa ościenne miały najdokładniejsze wiadomości o stosunkach, rozkładzie sił wojskowych itd.

Warto przypomnieć, iż tuż przed walkami na G. Śląsku włóczył się po Krakowie przekupień, sprzedający papier listowy i karty — i z towarem swym trafił nawet do biur wojskow. gdzie na szczęście poznano się na jego papierach i aresztowano go, gdyż okazało się, iż był to niebezpieczny szpieg niemiecki.

Pojawienie się obecnie tego rodzaju ludzi musi nasunąć różne przypuszczenia. Możliwe, iż są to Bogu ducha winni ludzie, zarabiający na swoj sposób, ale — ostrożność nie zawadzi. Nasi przyjaciele — Niemcy umieją prowadzić służbę wywiadowczą i nauczali się jej organizowania. To też skrupulatne zbadanie papierów tych ludzi, oraz uwaga na ich zachowanie się najlepiej wykaże, z jakimi przybyli do nas zamiarami.

Przeciw niszczeniu banknotów.

WARSZAWA, 15.5. Niewłaściwe obchodzenie się szerokich warstw publiczności z banknotami powoduje przedwczesne zużycie i konieczność stosunkowo szybkiego wycofania ich z obiegu. Zaledwie kilka dni minęło od czasu puszczania banknotów złotowych w obieg, a już poważna część destruktów przedłożonych do wymiany kasom Banku Polskiego wykazuje uszkodzenia, powstałe nie z normalnego zużycia banknotów, lecz z niewłaściwego obchodzenia się niemi. Banknoty te bywają przetłuszczone, zanieczyszczone farbą itp., a nie rzadko zachodzi uzasadnione podejrzenia, że banknoty zostały rozmyślnie uszkodzone. Aby przyzwyczaić społeczeństwo do właściwego obchodzenia się z banknotami i bodaj w części pokryć olbrzymie koszty druku banknotów, wykonanych zagranicą. Bank Polski postanowił za wymianę banknotów uszkodzonych w sposób wyżej wskazany, potrącać koszty zwrotu fabrykacji według następujących norm. Za wymianę banknotu po zł. 500 i 100 zł. 50 groszy, 50 i 20 zł. 30 groszy, 10 i 5 20 groszy. Do pobierania kosztów uprawnione są jedynie oddziały Banku Polskiego.

Z giełdy zbożowej.

WARSZAWA. 15.5. (Tel. wł.) Na posiedzeniu giełdy zbożowej dn. 14 bm. podaży żyta zupełnie nie było. Również dzień ten nie odznaczał się zaintesowaniem kupujących. To też obrotów żytem zupełnie nie robiono, jedynie sprzedano kilka wagonów owsa i jęczmienia o cenach od 24000000 do 250000000 marek za 100 kg. loco stacja załadowcza.

Nie lekceważmy sportu!

Odezwa Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Dn. 5 lipca 1924 r. w Colombes pod Paryżem rozpoczną się VIII Igrzyska Olimpijskie. Igrzyska te będą świętem pracy nad fizycznem odrodzeniem narodów. Jednocześnie — za przykładem starożytnej Grecji — odbędą się w czasie ich trwania konkursy w rzeźbie, malarstwie, architekturze, muzyce i literaturze.

Rząd francuski zbudował stadjon na 100000 widzów. Udział swój w Igrzyskach zgłosiło 40 narodów z różnych części świata. Wszędzie wre wytężona praca i wszędzie też moralne poparcie i ofiarność społeczeństwa pozwala rosnąć w siłę zastępom przyszłych zawodników. W Finlandji każdy obywatel opodatkowuje się na ten cel; we Włoszech zbiórka olimpijska przyniosła wielomiljardowe sumy; wszędzie olimpijskie komitety rozporządzają olbrzymimi funduszami, powstałymi z ofiar społeczeństwa i z subsydjów rządowych. Cały świat zdaje sobie oddawna sprawę ze znaczenia sportu i wychowania fizycznego, które już nietylko jednostkom lub grupom, lecz całym społeczeństwom przynoszą zdrowie fizyczne i moralne.

VIII Olimpiada odbędzie się w bohaterskiej sprzymierzonej z nami Francji. Z pośród narodów Europy tylko Niemcy nie wezmą w niej udziału. Wśród czterdziestu sztandarów, które rozwiną się dnia 5 lipca 1924 r. na stadjonie w Colombes musi znaleźć się i sztandar polski.

Przygotowaniami do Olimpjady kieruje Polski Komitet Olimpijski. Praca jego jest wielką i bardzo odpowiedzialną, niestety, paraliżowaną brakiem funduszów.

W przededniu VIII Olimpjady zwracamy się do społeczeństwa polskiego, by w poczuciu godności narodowej i dobrem zrozumieniem szlachetnej ambicji okazało nam swą pomoc moralną i finansową.

Prezes
Związku Polskich Związków Sportowych
(—) S. OSIECKI.

Za Prezesa
Polskiego Komitetu Olimpijskiego
(—) T. Garczyński (w.-prezes).

Przyp. Red. W sportowych Igrzyskach Olimpijskich biorą udział wszystkie kulturalne państwa świata; na ostatniej zaś Olimpjadzie świeciła Polska nieobecnością — atoli najazd bolszewicki był dostatecznem tegoż usprawiedliwieniem. Na tegorocznej Olimpjadzie w Paryżu zbrakąć nas nie powinno. Tam gdzie wysyłają swoich najlepszych przedstawicieli sportu Haiti, Chile, Południowa Afryka, Rumunja, Jugosławia i na ostatniej Olimpiadzie w Antwerpji zdobyły sobie reklamę, tam wstydem byłby brak naszej reprezentacji.

Udział nasz zależy jednakże od poparcia społeczeństwa!

Społeczeństwo nasze nie może lekceważyć życia sportowego, które jest wysoko rozwinięte u wszystkich narodów, przodujących cywilizacji. Sport bowiem traktowany prawidłowo wyrabia młodzież cieleśnie, a tem samem zabezpiecza od gnuśności i chroni od zwyrodnienia moralnego.

Tymczasem w Polsce dział sportu jest bardzo zaniedbany. Organizacje zaś żydowskie, doceniając znaczenie sportu, ćwiczą się gorliwie; niekiedy odnoszą laury zwycięstwa nad polskiemi drużynami, których złe wyćwiczenie i wadliwa organizacja przyczynia się w decydujących momentach do poniesienia klęski. Taki stan rzeczy powinien uledz zasadniczej zmianie. Ale przyszły rozwój życia sportowego zależy w zupełności od zainteresowania, ludzież moralnego i materjalnego poparcia całego społeczeństwa.

Ofiary na fundusz Olimpijski przyjmuje Administracja „Gazety Kaliskiej.

KRONIKA

— ZGON.

W dniu 14 bm. zmarł w Warszawie rejent z Kalisza ś. p. Wyganowski, b. prezes Kaliskiego Tow. Dobroczynności. Zwłoki zmarłego sprowadzone zostaną do Kalisza i pochowane na cmentarzu miejscowym.

— WIECZÓR MAJOWY.

Zgodnie z zapowiedzią w piątek dn. 16 bm. odbędzie się w sali Tow. Muzycznego „Wieczór Majowy" z udziałem Romualda Gierasieńskiego pierwszego komika sceny polskiej, króla humoru, człowieka nieposolitego dowcipu, Niuty Bolskiej, znakomitej pieśniarki, artystki „Nowości" — Marka Windheima, piosenkarza „Stańczyka" oraz kapelmistrza Gorzyńskiego, dyrektora operetki teatru „Nowości" w Warszawie.

W programie ostatnie aktualne nowości.

Bilety sprzedaje cukiernia p. Mayera.

— ŚWIAT NA OPAK.

Dotychczas, jak zwyczaj każe i tradycja niesie trzej t. zw. zimni Święci Bonifacy, Pankracy i Serwacy (13, 14, 15 maja) przynosili ze sobą zimną temperaturę. Tymczasem w roku obecnym, gdy w marcu i kwietniu były śniegi i mrozy, gdy w pierwszych dniach maja panowały zimna Podczas tych zwykle najzimniejszych dni wiosennych panuje piękna pogoda i temperatura wynosi około 27 stop. ciepła. W górze coś się popsuło.

— ODZNACZENIA B. WŁADZ ZABORCZYCH.

Ministerstwo Spr. Wewnętrznych wraz z Ministerstwem Sprawiedliwości wydało następujące zarządzenia:

„W myśl art. 226 Traktatu Wersalskiego art. 208 Traktatu w St. Germain, art. 191 Traktatu w Trianon i art. 12 Traktatu w Rydze wszelkie dobra i własności, należące do b. rządu korony i rodziny państw zaborczych przechodzą na własność Państwa Polskiego. Dotyczy to również wszelkich dekoracji, orderów i innych odznaczeń n. p. odznak szambelańskich, podkomorskich itp.), nadanych przez władze zaborcze, o ile w myśl postanowień statutowych nie stały się własnością osób odznaczonych (lecz w razie śmierci miały być zwrócone). Wszelkie podlegające w myśl tego zwrotowi dekoracje i odznaki, sporządzone chociażby w części z kruszców szlachetnych, winny być w myśl art. 2 ustawy z dn. 15 lutego 1921. Dz. Ust. Nr. 94, poz. 692 przekazane na rzecz Skarbu Narodowego. Odnośne dekoracje orderowe mają być składane w najbliższym oddziale PKKP. z przeznaczeniem na rzecz Skarbu Narodowego.

— W KALISZU TEŻ BY SIĘ PRZYDAŁO.

Doktór L. Hospitalier w miasteczku Metrolle we Francji wynalazł serum, które zaszczepione miłośnikom napojów alkoholowych nietylko odbiera im chętkę do dalszego pijaństwa, ale usuwa także czerwone zabarwienie nosa, przywracając naturalny jego kolor. Dr. Hospitalier zaszczepił wynalezione przez siebie serum kilkudziesięciu pijakom, między 30 a 70 rokiem życia. Szczepienie przyniosło dobre skutki.

— WYWIEZIENIE BOGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

W środę przywieziono z Warszawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza do Poznania, skąd odstawieni zostaną do więzienia we Wronkach.

IZ. APT.

Turek w dawnych latach.

(Wiek XVI i XVII)

Szkic historyczny.

Mieszczanie Turku na podstawie udzelonych celach handlowych na targi lub jarmarki, do wszelkich posiadłości Arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu podległych, z towarami lub z bydłem im przez królów i arcybiskupów mogli jeżdżać w bez żadnych opłat wodnych, mostowych jarmacznych itp. za wyjątkiem podatku nowego czyli (finitimo excepto). Te przywileje nadał im jeszcze król Kazimierz Jagiellończyk, a zatwierdził je królowie Zygmunt I i Zygmunt III.

Posiadacze Turku — Arcybiskupowie gnieźnieńscy, wiedząc jakie korzyści przynosi miastom handel, starali się u królów o wydanie Turkowi przywilejów na takowe.

Pierwszy jarmark ustanawia król Zygmunt Stary w roku 1511 przywilejem wydanym w Piotrkowie na wstawienie się arc. Jana Łaskiego 1) Jarmark ten miał się odbywać raz do roku na dzień Niebowzięcia N. M. P., przytem pozwolono na jarmark ten przybywać kupcom i rzemieślnikom z innych miejscowości za wyjątkiem takich, którzyby spokój publiczny zakłócali.

Król Władysław IV dbając o to, żeby miasta przez dochody i wzajemny handel i zamiany wzrastały i wzbogacały się na wstawienie się Arc. i prymasa Jana Lipskiego 2) ustanawia w mieście 2 doroczne jarmarki 3) (właściwie targi gdyż jarmark z niemieckiego Jahr-markt odbywał się tylko raz do roku. Pierwszy na Świętego Jakóba Apostoła i drugi istniejący już dawniej na dzień Wniebowzięcia N. M. P., przyczem wszystkim przybywającym na nie udzielonem było bezpieczeństwo tak w samym mieście jako i na drogach.

Nieco później, bo już w pierwszej połowie XVIII w. (1736) August II Sas ustanawia w mieście trzy jarmarki: na Świętą Trójcę, na Św. Agnetis i na Niepokolane Poczęcie.

Pod względem sądownictwa Turkowianie byli wyłącznie podlegli juryzdykcji magistratu (sądu wójtowskiego) w Turku. Nikomu nie wolno było wzywać przed sąd cywilny lub duchowny mieszczanina cieszącego się obywatelstwem miasta, o ruchomości, nieruchomości, lub jakiekolwiek inne sprawy. Tylko w sprawach tyczących się obrazy majestatu, w uchybieniu sprawiedliwości przez sąd wójtowski, lub gdyby sąd nie mógł wykonać wyroku na podsądnym takowe przechodziły pod kompetencję sądu dworskiego w Turku, lub sądu grodzkiego w Uniejowie. Sądownictwo opierało się na prawie magdeburskim i od sądów tych dozwolona była apelacja do Arcybiskupstwa. Zakres władzy sądów wójtowskich był dość znaczny. Naprzykład w w sprawie dwuch czarownic w r. 1648 wydaje dekret „w sprawie kryminalnej, która się wnosiła ze złych uczynków przeciwko Annie Jedynaczce i Annie Bogdance, które to pomienione towarzyszki, niepomne na wokację chrześcijańską odrzekły się na chrzcie św. czarta przeklętego i mocy jego, z szatanami przymierze do złych uczynków poczyniły, niepomne na przykazanie Pańskie i miłość bliźniego, na surowość prawa etc. Tedy prawo surowe magdeburskie, przez Sąd Wójtowski Turkowski, one spólnie godnemi śmierci spalonej być osądziło i do spalenia przez podwojskiego sądowego podaje".

Oprócz tych sądów istniały jeszcze w cechach sądy starszych, do których jak już wspominałem musieli się zwracać członkowie Zgromadzenia w razie jakich zatargów między sobą.

Niestety to są już wszystkie wiadomości jakie zdołałem zebrać. W braku więcej wiadomości oprócz sił nadprzyrodzonych poważną mi winę ponosi lekkomyślna ręka ludzka, która bez pośrednio niszczy wprost bezcenne dokumenty, lub przez swą opieszałość do tego się przyczynia. Lecz trudno się — (tak było w księgach przeznaczenia). KONIEC.

1) Łaski Jan arc. gn. urodził się 1456. Był sekretarzem wielkim koronnym, a w r. 1503 został kanclerzem. W tym roku na sejmie w Radomiu przedstawił zbiór praw polskich i przywilejów t. zw. „Statut Łaskiego". Umarł w Kaliszu w 1531 roku.

2) Lipski Jan herbu Łada sekr. osobisty króla Władysława IV. Był biskupem chełmskim i od r. 1639 arc. gn. Zostawił po sobie kilka dzieł i listów dyplomatycznych.

3) Przywilej tegoż króla wydany w Warszawie dnia 8 lipca 1640 r.

4) Wiadomości o sądownictwie i urządzeniach zaczerpnięte przeważnie z wspomnianego już przywileju generalnego arc. Jana Wężyka.

ś. † p.

JAN WYGANOWSKI

notarjusz przy Kal. Sądzie Okręgowym

opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w Warszawie dnia 14 b. m. przeżywszy lat 57.

Odprowadzenie zwłok z dworca kolejowego w Kaliszu, na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 16 maja o godzinie 4-ej po południu.

Msza żałobna za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele św. Mikołaja w sobotę, dn. 17 maja o g. 9 rano.

Na smutne te obrządki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w głębokim żalu

933

Dzieci, bracia i siostry.

— KSIĄŻKA NA CZASIE.

Waloryzacja dochodów markowych dla wymiaru podatku dochodowego na rok 1924. Na podstawie najnowszych rozporządzeń wyjaśnił i zaopatrzył przykładami z pojedyńczej i podwójnej rachunkowości Karol Surówka kierownik oddziału bilansowego Wydziału Skarbowego w Katowicach. Cena 1.50 gr. Główny Skład Księgarnia Polska S. A. w Katowicach.

Z dniem 24.5 1924 upływa termin, do którego płatnicy obowiązani są przedłożyć zeznanie o dochodzie i uiści połowę przypadającego według zeznania podatku dochodowego pod zagrożeniem 2 proc. kary za zwłokę za każdy miesiąc ½ proc. podwyżki podatku za każdy dzień zwło W zeznaniu muszą płatnicy swoje dochody w markach za rok 1923 względnie za rok operacyjny na którym opierają swoje zeznanie zwaloryzować czyli przeliczyć na franki złote po kursach i w sposób ustalony w Rozporządzeniach waloryzacyjnych Ministra Skarbu z dnia 15.2, 14.3 i 19.4. które to Rozporządzenia uzupełniają się wzajemnie.

Jednakowoż zasady tego przeliczenia zwłaszcza o ile rozchodzi się o przeliczenie dochodów ustalonych na podstawie bilansów, są tak skomplikowane iż tylko fachowiec obznajmiony dokładnie z przepisami ustawy i zasadami rachunkowości może się podjąć tego zadania. Sprawę tę ułatwia znacznie wspomniana w nagłówku broszura, w której autor nietylko przytoczył wszystkie obowiązujące w tej mierze przepisy, lecz także wyjaśnił je na przykładach w sposób przystępny tak, iż cała rzecz staje się zrozumiałą nawet dla laików. Na podstawie tej broszury każdy płatnik obeznany cośkolwiek z rachunkowością, może sam przystąpić do waloryzacji swego bilansu. Jaką zaś doniosłość praktyczna posiada właściwe zastosowanie przepisów waloryzacyjnych, poucza następujący przykład podany w broszurze. Dochód przedsiębiorstwa prowadzącego podwójną rachunkowość wynosił w roku 1923 sumę: 2414868900 marek co po przeliczeniu na zasadach.

Rozporządzenie a walor. z dnia 14.3. 1924 daje 11.850. 60 fr. za po przeliczeniu na podstawie Roz. 19.4 1924 tylko 5.169 40 fr. czyli o 6.681 20 fr. mniej. Jeżeliby zaś płatnik nie uskutecznił należycie przeliczenia w sposób podany w powołanych Rozporządzeniach, będzie Władza Skarbowa zmuszona przeliczyć jego dochód podległy opodatkowaniu podniesie się na 160.991 fr.

Ponieważ jednak opodatkowanie dochodów fikcyjnych nie leżało w intencji ustawodawcy, a dla płatników stanowi uszczuplenie nie dochodów, lecz majątku, powodujące rozgoryczenie, przeto dziełko wspomniane mające za cel spopularyzowanie przepisów waloryzacyjnych i zapobiegnie ujemnym skutkom płynącym z ich nieznajomości zasługuje na polecenie i rozpowszechnienie.

Znajomość przepisów, umożliwi płatnikom należyte wypełnienie zeznań a Władzom Skarbowym uchwycenie rzeczywistego dochodu zamiast fantastycznych cyfr, co leży również w interesie Skarbu Państwa a zwłaszcza w chwili obecnej kiedy płacenie podatków jest słusznie uważane jako jeden z najpierwszych obowiązków obywatelskich i gdy należy staranmie unikać wszystkiego co mogłoby wywołać u społeczeństwa wątpliwości pod względlem sprawiedliwego rozkładu ciężarów publicznych.

OBWIESZCZENIE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 17 kwietnia rb. Nr. SM. 1963/24 zatwierdziło na podstawie art. 1, 20 i ust. 3 art. 21 i art. 67 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Nr. 94 poz: 747) uchwalony w dniu 31 stycznia 1924 r. przez Magistrat miasta Kalisza w zastępstwie Rady Miejskiej na mocy uprawnień nadanych mu przez art. 66 Dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.2 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13 poz. 140) statut o podatku miejskim od broni palnej z tem, że roczna stawka podatkowa od broni myśliwskiej t. zw. długiej wynosi 5 złp., licząc według kursu franka złot.

929 MAGISTRAT.

OBWIESZCZENIE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dnia 16 kwietnia 1924 r. L. SM. 1928/24 zatwierdziło na podstawie art. 1, 13, 36 i 37 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) statut miejski o opłatach od umów przeniesienia własności nieruchomości uchwalony przez Magistrat miasta Kalisza w dniu 31 stycznia 1924 r. w zastępstwie Rady Miejskiej z mocy uprawnień nadanych Magistratowi przez art. 66 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 13 poz. 140) z tem, że opłata na rzecz miasta wynosi 4 proc. od sumy służącej za podstawę państwowej opłaty stemplowej (należytość).

930 MAGISTRAT.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.67
Belgja	0.25.70
Paryż	0.30.20
Szwajcarja	0.91.85
8% pożycz. zł.	8.00
4% poż. prem.	0.50
Bony zł. S. II A.	0.70
Listy Tow. K. Ziem.	20
Złoty =	**1.800.000 mk.**

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 15 maja 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**759.6.** m.m.
2) Kierunek wiatru	**N**
3) Siła wiatru	**1** m/s.
4) Stan nieba	Zupełnie pogodne
5) Wilgot. bezwzględna	**11.0** m.m.
6) Wilgot względna	**73%**
7) Temp. powietrza	**+17.6**
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	Nie było
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	**+24.8.**
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	**+9.8**

Sierżant wiózł węża w wagonie kolei kaliskiej, pasażerów poprzestraszał narobił zamięszania, bo wąż mu uciekł.

Pan M. G. dzielny sierżant wojsk polskich, ogromnie lubi wszelakie bestje, udając się więc na urlop zaopatrzył się w sklepie pana Peszla przy ul. Senatorskiej w prawdziwego węża wodnego.

Przyjaciel pana sierżanta twierdzi uparcie, iż węża wiózł pan Michał w podarunku dla pewnej arcymiłej osóbki, która przepada nie tylko za panem Michasiem, ale także za różnemi potworami.

W pociągu kaliskim tłok był nie do opisania — pan sierżant z trudem zdobył miejsce w przedziale, ale usiąść musiał na walizce, bo pasażero wie dawno pozajmowali ławki i gorącą wiedli dysputę o najgorszym ze wszystkich smoków, lewjatanów, szakali, tygrysów.. o polskim ministrze skarbu, który tyle naraz potrzebuje pieniędzy.

Czas wlókł się jeszcze wolniej, niż pociąg kaliski, a pan Michał dla rozprosenia markotnych myśli wyciągnął węża z torebki w której spoczywały kiedyś cukierki..

Widok ten przeraził podróżnych.
— Co to jest? Co pan robi?
— Węża trzymam!
— Na co węża? Co to za wąż?
— Jadowita żmija!
— Żmija?
— Okrutnie jadowita, gorsza niż wściekły pies...
— To bardzo niemiłe stworzenie!

W przedziale zaczęło się robić przestronniej, kilku najbliższych sąsiadów przeniosło się do innych wagonów, rozmowa się urwała, a damy pobladły na obliczach.

Pan sierżant wsunął węża do torebki, rozciągnął się wygodnie na ławce i chrapnął.

Gdy się obudził torebka była pusta, wąż wyśliznął się niepostrzeżenie z ukrycia..

Zmartwiony swą stratą rozpoczął energiczne poszukiwania.

Nigdzie śladu, w przedziale zapanował nieopisany popłoch, podróżni stracili panowanie nad sobą... Damy wszczęły lament, a najgorzej darł się gruby kupiec manufaktury, wzywając policji, komisarza, konduktora i wszelkich władz bezpieczeństwa, do ministra włącznie.

Pociąg zatrzymał się w Opatówku.

Przywołana policja wraz ze służbą kolejową pod okiem komisarza policji, urządza „łowy na żmiję", wśród akompanjamentu krzyków i spazmów.

Po dłuższych poszukiwania znaleziono dezertera owiniętego jak serdelek w starą gazetę.

Damy zeskoczyły z ławek i opuściły poza kolana sukienki, a komisarz po skonstatowaniu, iż uciekinier nie jest żmiją, ale poczciwym kuzynem niejadowitego zaskrońca, nie uważał za wskazane interwenjować.

Redaktor M. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.